

Kto jest z nami?

Trwa burzliwa, momentami nawet gorsząca dyskusja wokół uchodźców. Czy otwierać dla nich bramy państw europejskich, ile tysięcy przyjąć, według jakiego klucza? Wielu zastanawia się, czy będą z nami, czy może będą przeciwko nam. Pan Jezus daje



dzisiaj prostą zasadę: Kto nie jest przeciwko nam, ten jest z nami. Jeśli więc ci umęczeni ludzie: mężczyźni, matki z dziećmi, idą w naszą stronę, to chyba nie mają zamiaru nas zniszczyć. Oczekują od nas pomocy, bo stracili wielu swoich bliskich, swój dobytek, nie mają do czego wracać. Owszem, mamy prawo zastanawiać się, czy są wśród nich dywersanci albo konkretnie jacyś terroryści. Ale przecież to nasze dmuchanie na zimne nie może spowodować, że zamkniemy się na wszystkich. W tym kontekście ciśnie się do głowy inne pytanie, czy my sami, we własnym domu, wierzący w tego samego Pana Jezusa, jesteśmy zawsze jednomyślni ze sobą albo jesteśmy przeciwko sobie. Już bardzo pobieżna obserwacja toczących się dyskusji politycznych, publicznych, obnaża smutną prawdę o tym, jak bardzo ludzie poróżnieni są między sobą, jak bardzo są przeciwko sobie, jeden przeciwko drugiemu; rodacy, chrześcijanie, nieraz w ramach jednej rodziny. Św. Piotr pisze, że na tej ziemi wszyscy jesteśmy przybyszami, cudzoziemcami, obcymi. I ta prawda powinna nam ułatwiać zgodne życie między sobą, w imię Pana Jezusa.

[prob.]